

Plagiat niemieckiego ministra

#Strategia i polityka 22 lutego 2011

Karl-Theodor zu Guttenberg, niemiecki minister obrony, który niedawno zaproponował Polsce stare zestawy przeciwlotnicze Patriot, jest oskarżany o plagiaty w swojej pracy doktorskiej.

Karl-Theodor zu Guttenberg w czasie ostatniej wizyty w Afganistanie / Zdjęcie: DDP

Niemiecki minister obrony to zaledwie 39-letni polityk, baron Rzeszy i dziedzic fortuny o szacowanej wartości 500 mln Euro. Od 1994 zarządzał rodzinną spółką Guttenberg GmbH, w 2006 obronił doktorat z prawa konstytucyjnego, w latach 2008-2009 był sekretarzem generalnym CDU. W lutym 2009 został najmłodszym ministrem gospodarki i technologii w historii niemieckiego rządu. Od 28 października tegoż roku jest ministrem obrony w drugim rządzie Angeli Merkel. W 2000 poślubił prawnuczkę Otto von Bismarcka.

O ile notowania pani kanclerz, jak i rządzących partii stale spadają, Guttenberg pozostaje najbardziej popularnym politykiem RFN. Przez wielu jest traktowany jako pewny kandydat na szefa niemieckiego rządu.

W obrazie tej postaci pojawiło się jednak ostatnio kilka rys. Wiążą się one z kilkoma negatywnymi zjawiskami, dotyczącymi Bundeswehry. Wymienić tu można praktyki nieuprawnionego przeglądania i okradania korespondencji żołnierzy kontyngentu w Afganistanie, sprawę śmierci jednego z nich - kiedy ministerstwo ogłosiło, że postrzelił się w czasie czyszczenia broni, a później okazało się, że zabił go przypadkowo kolega - wreszcie kwestię śmierci kadetki na pokładzie szkolnego żaglowca Bundesmarine *Gorch Fock*. Wszystkie te wydarzenia, podobnie jak okoliczności ataku na cysterny z paliwem w Afganistanie, w którym zginęło ponad stu cywilów (zobacz: [Rezygnacja szefa sztabu Bundeswehry](#)) spowodowały, że zu Guttenbergowi zaczęto zarzucać niepanowanie nad sytuacją w resorcie.

Co gorsza, w ubiegłym tygodniu niemiecka prasa ujawniła, że minister mógł dopuścić się wielokrotnego plagiatu w swojej pracy doktorskiej. Nie zaznaczał on w przypisach, że korzystał z fragmentów opracowań innych autorów.

Rysunek przedstawiający zidentyfikowane fragmenty, zaczerpnięte z innych opracowań

Na stronie Guttenplag Wiki, internauci zebrali wszystkie dostępne zarzuty, porównując dostępny w sieci dezyderat polityka z pracami innych autorów. Okazało się, że prawie 73% zasadniczej części doktoratu zostało skopiowanych bez podania autorów, a w przypadku ponad połowy wzmiankowanych fragmentów, mamy do czynienia z

lustrzanymi kopiami obcych opracowań.

Zu Guttenberg nie przyznaje się do zarzutów, wspominając jedynie, że mogło dojść do *pewnych błędów* w przypisach. Zapewnił, że zrezygnuje z posługiwania się stopniem doktora do czasu wyjaśnienia zarzutów. Uniwersytet Bayreuth dał mu czas do połowy przyszłego tygodnia, na ustosunkowanie się do krytyki. Opozycja wzmaga żądania jego odwołania ze stanowiska.



Karl-Theodor zu Guttenberg w czasie ostatniej wizyty w Afganistanie / Zdjęcie: DDP

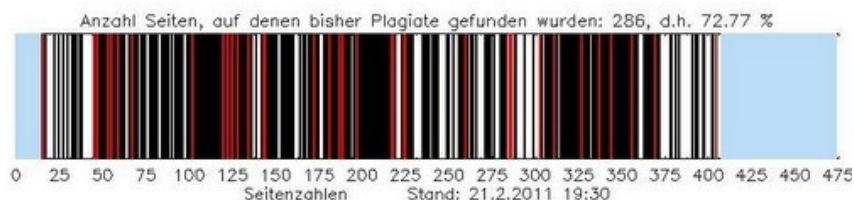
Niemiecki minister obrony to zaledwie 39-letni polityk, baron Rzeszy i dziedzic fortuny o szacowanej wartości 500 mln Euro. Od 1994 zarządzał rodzinną spółką Guttenberg GmbH, w 2006 obronił doktorat z prawa konstytucyjnego, w latach 2008-2009 był sekretarzem generalnym CDU. W lutym 2009 został najmłodszym ministrem gospodarki i technologii w historii niemieckiego rządu. Od 28 października tegoż roku jest ministrem obrony w drugim rządzie Angeli Merkel. W 2000 poślubił prawnuczkę Otto von Bismarcka.

O ile notowania pani kanclerz, jak i rządzących partii stale spadają, Guttenberg pozostaje najbardziej popularnym politykiem RFN. Przez wielu jest traktowany jako pewny kandydat na szefa niemieckiego rządu.

W obrazie tej postaci pojawiło się jednak ostatnio kilka rys. Wiążą się one z kilkoma negatywnymi zjawiskami, dotyczącymi Bundeswehry. Wymienić tu można praktyki nieuprawnionego przeglądania i okradania korespondencji żołnierzy kontyngentu w Afganistanie, sprawę śmierci jednego z nich - kiedy ministerstwo ogłosiło, że postrzelił się w czasie czyszczenia broni, a później okazało się, że zabił go przypadkowo kolega - wreszcie kwestię śmierci kadetki na pokładzie szkolnego żaglowca Bundesmarine *Gorch Fock*. Wszystkie te wydarzenia, podobnie jak okoliczności ataku na cysterny z paliwem w Afganistanie, w którym zginęło ponad stu cywilów (zobacz: [Rezygnacja szefa sztabu Bundeswehry](#)) spowodowały, że zu Guttenbergowi zaczęto zarzucać nie

panowanie nad sytuacją w resorcie.

Co gorsza, w ubiegłym tygodniu niemiecka prasa ujawniła, że minister mógł dopuścić się wielokrotnego plagiatu w swojej pracy doktorskiej. Nie zaznaczał on w przypisach, że korzystał z fragmentów opracowań innych autorów.



Rysunek przedstawiający zidentyfikowane fragmenty, zaczerpnięte z innych opracowań, bez podania źródeł. Jasnoniebieskim zaznaczono wstęp i zakończenie, wraz z bibliografią i indeksami, które nie zaliczono do zasadniczej części pracy. Biały oznacza fragmenty, w które autor pisał samodzielnie, z właściwym opisem przypisów. Kolor czerwony przedstawia te obszary, w których doszło do częściowego plagiatu. Czarne paski reprezentują bezpośredni, lustrzany plagiat. Czytelnicy wysledzili nawet, że w jednym z fragmentów, autorstwa jednego z byłych ministrów obrony, znalazł się nawet błąd ortograficzny, nie wychwycony wcześniej przez korektorów... / Rysunek: Guttenplag Wiki

opisem przypisów. Kolor czerwony przedstawia te obszary, w których doszło do częściowego plagiatu. Czarne paski reprezentują bezpośredni, lustrzany plagiat. Czytelnicy wysledzili nawet, że w jednym z fragmentów, autorstwa jednego z byłych ministrów obrony, znalazł się nawet błąd ortograficzny, nie wychwycony wcześniej przez korektorów... / Rysunek: Guttenplag Wiki

Na stronie Guttenplag Wiki, internauci zebrali wszystkie dostępne zarzuty, porównując dostępny w sieci dezyderat polityka z pracami innych autorów. Okazało się, że prawie 73% zasadniczej części doktoratu zostało skopiowanych bez podania autorów, a w przypadku ponad połowy wzmiankowanych fragmentów, mamy do czynienia z lustrzanymi kopiami obcych opracowań.

Zu Guttenberg nie przyznaje się do zarzutów, wspominając jedynie, że mogło dojść do *pewnych błędów* w przypisach. Zapewnił, że zrezygnuje z posługiwania się stopniem doktora do czasu wyjaśnienia zarzutów. Uniwersytet Bayreuth dał mu czas do połowy przyszłego tygodnia, na ustosunkowanie się do krytyki. Opozycja wzmaga żądania jego odwołania ze stanowiska.

Powiązane wiadomości

[Plagiat niemieckiego ministra \(2011-02-22\)](#)

[Rezygnacja szefa sztabu Bundeswehry \(2009-11-27\)](#)

[Kontrowersje wokół ataku F-15E \(2009-09-08\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o